

Chiński reżim zakazuje zagranicznych programów edukacyjnych w celu utrzymania kontroli ideologicznej



Nowe rozprawienie się z chińskim sektorem korepetycji pozaszkolnych przez reżim komunistyczny obejmuje zakaz korzystania z zagranicznych materiałów dydaktycznych.

Eksperti z Chin twierdzą, że jest to kolejny sposób reżimu na zacieśnienie ideologicznej kontroli nad tym, jak myślą chińscy studenci, w tym we wszystkich dziedzinach edukacji.

Chińskie Ministerstwo Edukacji oficjalnie [opublikowało](#) 24 lipca dokument, który nakreślił nowe zasady dla placówek zajmujących się korepetycjami pozalekcyjnymi.

Dokument [stanowi](#), że instytucjom szkoleniowym surowo zabrania się dostarczania programów edukacyjnych opracowanych za granicą. Większość instytucji szkoleniowych korzysta z samodzielnie publikowanych materiałów dydaktycznych, podczas gdy niektóre angielskie instytucje szkoleniowe korzystają z zagranicznych materiałów dydaktycznych.

„Chińska Partia Komunistyczna (KPCh) jest szczególnie nieufna wobec branży szkoleniowej poza kampusem, w której studenci mają pragnienie wiedzy i poczucie sprawiedliwości” –

powiedział chiński ekspert Xue Chi w chińskim wydaniu The Epoch Times.

Xue powiedział, że fundamentalną motywacją KPCh do takiego postępowania jest odrzucenie przez nią „zachodnich” wartości, zwłaszcza tych ze Stanów Zjednoczonych i jej konstytucji.

„Reformowanie pozaszkolnych instytucji szkoleniowych KPCh ma na celu wzmocnienie swojej ideologicznej fortecy” – powiedział Xue.



To nie pierwszy raz, kiedy władze komunistyczne zakazały podręczników z zagranicy.

W [czerwcu 2019](#) r. chińskie Ministerstwo Edukacji wydało zawiadomienie, że cztery przedmioty egzaminu AP, w tym historia Stanów Zjednoczonych, historia świata, historia Europy i historia humanistyczna, zostaną zawieszone od 2020 r. w otwartych miejscach egzaminacyjnych w Chinach.

Wcześniej we [wrześniu 2018](#) r. Ministerstwo Edukacji zwróciło się do lokalnych wydziałów oświaty o przeprowadzenie badania podręczników do szkół podstawowych i średnich oraz zakazało

niezależnych programów nauczania w poszczególnych szkołach i podręczników z zagranicy.

Pekin [nałożył](#) również inne surowe zasady, takie jak zakaz pozyskiwania kapitału przez instytucje korepetycyjne na giełdzie, zakaz inwestowania w korepetycje przez spółki giełdowe, a inwestorom zagranicznym zakaz inwestowania w korepetycje poprzez fuzje, przejęcia i zakładanie francyz.

W rezultacie akcje China Concepts w sektorze edukacyjnym [spadły](#) 23 lipca zarówno na giełdach w Hongkongu, jak i w USA.

Niektórzy dostawcy szkoleń zawiesili swoje plany IPO, w tym instytucję korepetycyjną Yuanfudao (Yuantiku), internetową bazę danych ćwiczeń o [wartości 15,5 miliarda dolarów](#) oraz Zuoyebang, platformę korepetycji online wspieraną przez Alibaba Group Holding Ltd., której wartość wyceniana jest na co najmniej [500 milionów dolarów](#).

Raport z 23 lipca w 21st Century Business Herald [cytował](#) chińskiego komentatora, który powiedział, że nowe zasady „zasadniczo zablokowały drogę dla firm takich jak Yuantiku, Zuoyebang i VIPKID”.

[VIPKID](#) to usługa indywidualnego nauczania języka angielskiego online z udziałem instruktorów z Ameryki Północnej.

„Rząd regulacyjny w branży edukacyjnej i szkoleniowej jest bezprecedensowo rygorystyczny” – [skomentował](#) China International Capital Corporation (CICC), pierwszy chińsko-zagraniczny bank inwestycyjny typu joint venture w Chinach kontynentalnych.

Przeprowadzona przez chińskie władze modernizacja instytucji szkoleniowych prawdopodobnie ma na celu osiągnięcie „całkowitej” i „pełnej” kontroli nad umysłami uczniów, powiedział Xue.

„KPCh uważa ideologię i edukację za strategiczne 'fronty', a teraz staje się coraz bardziej ekstremalne, z praniem mózgu zaczynającym się od dzieci”.



Odwrócenie chińskiej polityki edukacyjnej

Polityka edukacyjna Chin była spolaryzowana od dwóch dekad. W przeciwieństwie do nakazu Xi Jinpinga, że 校外 (pozaszkolne) instytucje muszą rejestrować się jako organizacje non-profit, polityka edukacyjna byłego przywódcy KPCh Jiang Zemina miała promować „[industrializację edukacji](#)”, w ramach której produkty edukacji musiały być skomercjalizowane, sprzedawane i tworzone dla zysku.

Po tym, jak Chen Zhili został ministrem edukacji Chin w [marcu 1998 r.](#), czesne stale rosło. W [2003 r.](#) szkolnictwo podstawowe i średnie stało się drugą najbardziej dochodową branżą w

Chinach, w pogoni za nieruchomościami.

Artykuł opublikowany w [lipcu 2004 roku](#) w China News Weekly ujawnił, że władze chińskie promowały uprzemysłowienie edukacji w celu odwrócenia presji na KPCh, by inwestowała w edukację. Doprowadziło to do rozpowszechnienia programów „szybkiego wzbogacenia się” w produktach i usługach edukacyjnych, które mogą charakteryzować środowisko uczenia się na kampusach i w szerszym społeczeństwie.

Od promowania zarabiania w przemyśle edukacyjnym do zakazu zarabiania przez instytucje poza kampusem, polityka edukacyjna KPCh przeszła wywrotowe zmiany w ciągu ostatnich dwóch dekad. Ale jeśli chodzi o kontrolowanie wolnej myśli, idee KPCh pozostały niezmienione.

Reżim Xi chce zjednoczyć instytucje szkoleniowe poza kampusem i zabronić studentom korzystania z zagranicznych materiałów dydaktycznych, aby zapobiec przenikaniu zachodnich idei.

Jiang w swojej epoce wykorzystywał bezpośrednią kontrolę reżimu nad treścią podręczników studenckich, by szerzyć linię Partii, gdy potrzebował uzyskać narodowego poparcia dla swojej polityki [wykorzenienia](#) pokojowej praktyki duchowej Falun Gong, którą praktykował około jeden na 13 Chińczyków. wtedy.

Artykuł przetłumaczono z: theepochtimes.com